

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, CZWARTEK 11 WRZEŚNIA 1947 ROKU

Nr 249 (547)

# Przed sesją O. N. Z.

## Na obecne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych, ponury cień rzucają uchwały Anglosasów w sprawie odbudowy Niemiec

We wtorek, 16-go września rozpocznie się w Lake Success Generalne Zgromadzenie ONZ. Przypuszcza się, że na stanowisko przewodniczącego, powołany zostanie przedstawiciel Belgii, min. Spaak.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, przemawiając w Bostonie podkreślił ważność porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie traktatów pokojowych.

Wprawdzie ONZ nie ma pretensji do wpływu na konferencję pokojową, lecz gdy podpisano kartę ONZ w San Francisco w roku 1945 — istniała nadzieja, że traktaty będą zawarte w krótkim terminie i że staną się podwaliną powszechnej stabilizacji politycznej i ekonomicznej w Europie i na Dalekim Wschodzie. Niestety, nie udało się jeszcze osiągnąć zgody wielkich mocarstw na wyznaczenie terminu zawarcia traktatów pokojowych.

Trygve Lie zastrzegł się, że nie zamierza krytykować wielkich mocarstw, lecz uważa, iż w tych zasadniczych dla świata sprawach — konieczne są pewne ustępstwa jakkolwiek są one bardzo trudne dla mocarstw. Narody świata mają jednak prawo domagać się, aby mocarstwa usiłowały osiągnąć wzajemne porozumienie.

Z punktu widzenia Narodów Zjednoczonych — ciągnął dalej Trygve Lie — jest prościej rzecz ujmując nie do pojęcia i niedopuszczalna, aby świat miał być stale podzielony na różne grupy i obozy. Byłoby to powszechną klęską, gdyby jakiś rząd, czy grupa chciała wylać się z ogólnego porozumienia.

Uważając obecną sytuację światową za przejściową — mówił Trygve Lie — patrzymy w przyszłość z ufnością, czekając dnia kiedy będą rozwiązane najbar-

### Zboże z ZSRR

Pierwszy transport przybył do Krakowa

Komunikują z Krakowa, że nadeszło 12 pierwszych pociągów zboża ze Związku Radzieckiego w ramach ostatnio zawartej umowy.

### Francja rezygnuje

z polityki imperialnej w Indochinach?

Rząd francuski ogłosił nową konstytucję dla Indochin. Na mocy tej konstytucji wszystkie państwa wchodzące w skład unii Indochin otrzymują autonomię wewnętrzną, natomiast rząd francuski zachowuje odpowiedzialność za politykę zagraniczną tych państw.

Francja zręka się pośredniego i bezpośredniego administrowania terytorium Vietnamu i gotowa jest dopomóc kompetentnym urzędnikom Vietnamu do przejęcia funkcji administracyjnych.

### Wallace gościem ZSRR

Jak wynika z depeszy gratulacyjnej Wallace'a z okazji 800-lecia Moskwy, zamierza on w najbliższym czasie odwiedzić ZSRR.

dziej istotne zagadnienia, co do których dzisiaj istnieje jeszcze niezgoda między poszczególnymi narodami.

Trygve Lie oświadczył, że nie obawia się bezpośrednich konfliktów na tle istnie-

jących obecnie nieporozumień. Największą jego troską są skutki, jakie te nieporozumienia wywarły na całość prac zamierzonych w karcie ONZ.

W kołach politycznych podkreśla się, że na obecnej sesji ONZ rzucą ponury cień uchwały Anglosasów, zrywające z umową poczdamską i zmierzające do odbudowy niemieckich Niemiec.

## Przyjaciele się targują

### Kogo więcej kosztuje i komu się nie opłaca

W październiku odbędzie się w Waszyngtonie konferencja brytyjsko-amerykańska w sprawie podziału kosztów utrzymania połączonych stref zachodnich Niemiec. W Londynie oświadczone, że Wielka Brytania domaga się rewizji umowy z grudnia ub. roku, ponieważ ze względu na wyczerpanie się funduszu dolarowego nie może pokrywać kosztów importu żywności dla Niemiec. Na-

pokrycie tego importu Wielka Brytania wydała 11 proc pożyczki amerykańskiej. Rzecznik rządu brytyjskiego podkreślił, że utrzymanie wojsk okupacyjnych pokrywane było z funduszy sterlingowych, a fundusz dolarowy obracany był wyłącznie na zakup żywności. Rzecznik rządu podkreślił również, że podczas tych konferencji nie będzie mowy o liczbach wojsk okupacyjnych w Niemczech.

## Przywrócić pokój w Grecji

### może tylko utworzenie rządu koalicyjnego. — Warunki gen. Marcosa

Przywódca demokratów greckich Marcos w wywiadzie przeznaczonym dla „Times'a" oświadczył, iż zamierza zwrócić się do ONZ o wysłuchanie przedstawicieli demokratycznej armii greckiej. Marcos powiedział dalej, że celem jego jest zachowanie niepodległości Grecji i utrzymanie dobrych stosunków z państwami wschodu i zachodu. Armia demokratyczna, stwierdził Marcos, gotowa jest złożyć broń i skorzystać z amnestii pod warunkiem utworzenia prawdziwie koalicyjnego rządu z udziałem wszystkich stronnictw politycznych, nie wyłączając EAM.

Ambasador brytyjski w Atenach odwiedził premiera greckiego. Jak donoszą korespondenci, ambasador brytyjski przekazał Sofulisowi „zadowolenie" ministra Bevena z powodu utworzenia rządu koalicyjnego.

Komentując utworzenie nowego rządu w Atenach, „Daily Worker" pisze, że rząd USA zapewnił sobie udział Sofulisa w charakterze szyldu, który ma świadczyć o demokratycznym charakterze nowo utworzonego gabinetu. Nie ulega jednak wątpliwości, że rząd Sofulisa będzie dalej prowadził rozpoczęte przez rząd poprzedni dzieło niszczenia greckich związków zawodowych.

# Kara śmierci za szpiegostwo

## Wyrok w głośnym procesie krakowskim

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w sprawie przeciwko Niepokólczyckiemu, Mierzwie i innym.

Wojskowy Sąd Rejonowy skazał: NIEPOKÓLCZYCKIEGO — NA KARĘ ŚMIERCI oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze, z przeпадkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

MIERZWE — na 10 lat więzienia.  
BUCZKA — na 15 lat więzienia.  
KABATA — na 6 lat więzienia.  
STARMACHA — na 10 lat więzienia.  
KACZMARCZYKA — NA KARĘ ŚMIERCI, utratę praw na zawsze i konfiskatę mienia.

OSTAFINA — NA KARĘ ŚMIERCI, utratę praw na zawsze i konfiskatę mienia.

BZYMKA VEL STRZĄLKOWSKIEGO KARĘ ŚMIERCI z pozbawieniem praw na zawsze i konfiskatę mienia.

RALSKIEGO EUGENIUSZA — NA KARĘ ŚMIERCI z pozbawieniem praw na zawsze i konfiskatę mienia.

KOTA — NA KARĘ ŚMIERCI, utratę praw na zawsze i konfiskatę mienia.

LANGNERA — NA KARĘ ŚMIERCI, utratę praw oraz konfiskatę majątku.

KOWALSKIEGO — na karę dożywotniego więzienia, pozbawienie praw na zawsze oraz konfiskatę mienia.

TUMANOWICZA — NA KARĘ ŚMIERCI, utratę praw na zawsze i konfiskatę mienia.

RALSKIEGO STEFANA — na 10 lat więzienia, utratę praw na lat 5, oraz konfiskatę mienia, z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

WILCZYŃSKIEGO — na 12 lat więzienia, utratę praw na lat 5, konfiskatę mienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

MUENCHA — na 15 lat więzienia, utratę praw na lat 5, konfiskatę majątku, z zaliczeniem aresztu.

KUNCE — wyrok uniewinniający.



Nowy pyskacz IV Rzeszy, który pasowany jest na „wodza demokratycznych Niemiec“.

## Francja „nie ma prawa“

### do wysuwania jakichkolwiek żądań

Berliński korespondent „New York Times“ Clark, donosząc o rozpoczęciu w Berlinie konferencji anglo-amerykańsko-francuskiej w sprawie żądań Francji, dotyczących dostawy węgla niemieckiego do hut francuskich w Lotarynżii — nie przewiduje, aby Anglicy i Amerykanie zgodzili się na jakiegokolwiek większe ustępstwa na rzecz Francuzów.

Korespondent stwierdza, że jasne jest, iż Anglicy i Amerykanie ostatecznie zdecydowali się na utrzymanie swego programu przemysłowego w Niemczech, niezależnie od argumentów, jakich użyją Francuzi.

Anglicy i Amerykanie uważają bowiem, że Francja, odmawiając wielokrotnie na propozycje włączenia swej strefy w Niemczech do zjednoczonej strefy anglo-amerykańskiej, „nie posiada obecnie żadnego prawa do sprzeciwu“.

## Holendrzy potępiają

### politykę swojego rządu

Z Hagi donoszą, że w Ammersdorff odbył się wiec przy udziale przeszło 90 tys. osób, przybyłych z różnych miast holenderskich, Hagi, Amsterdamu, Rotterdamu itd.

Przewodniczący holenderskiej partii komunistycznej wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że wskutek awanturniczej polityki obecnego rządu, sytuacja Holandii staje się coraz trudniejsza. Zakończył on swe przemówienie wezwaniem do walki o wolność Holandii i innych krajów.

## Nareszcie wśród przyjaciół!

Jak donosi niemiecka Agencja Prasowa strefy brytyjskiej, centralny komitet wykonawczy partii socjal-demokratycznej Niemiec podał do wiadomości, iż Kurt Schuhmacher uda się w najbliższym czasie do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie USA.

# Światło będzie wyłączone

## w poszczególnych dzielnicach miasta, jeżeli nie będziemy oszczędzać energii elektrycznej

Łodzianie są niepoprawni. Po uruchomieniu uszkodzonej turbiny, Elektrownia wezwwała swych odbiorców, aby nadal stosowali jak największą oszczędność w zużyciu prądu, jednakże apel ten nie odniósł skutku!

A tymczasem sytuacja przedstawia się bardzo poważnie. Naprawiona turbina nie może sama pokryć całkowitego zapotrzebowania na energię elektryczną, druga zaś — podstawowa turbina znajduje się w remoncie i w chwili obecnej nie można na nią liczyć.

Remont tej turbiny potrwać ma do początków października rb. i do tego czasu — czy chcemy czy nie — musimy zastosować się do zarządzenia Elektrowni, chyba, że wolimy, aby mieszkania i nasze warsztaty pracy w ogóle zostały pozbawione prądu.

Naprzekąd onegdaj wieczorem Elektrownia była zmuszona wyłączyć prąd na prawej stronie ulicy Piotrkowskiej, na odcinku od 6-go Sierpnia do Zamenhofa.

Jeżeli zużycie energii elektrycznej w

dalszym ciągu nie ulegnie zmniejszeniu — możemy się liczyć z tym, — że coraz to inne dzielnice miasta będą odcinane od sieci elektrycznej.

Oszczędności w zużyciu prądu należy stosować zwłaszcza w godzinach od 7 rano do 11-ej przed południem i od 7-ej wieczór do 10-ej wieczór.

Nie znaczy to, że w tych godzinach w ogóle nie należy palić światła. Ale w godzinach tych nie wolno zapuszczać motorów studziennych ani włączać grzejników i żelazek elektrycznych, które pochłaniają znaczne ilości energii elektrycznej powodując nadmierne obciążenie maszyn.

Motory studzienne winny być uruchamiane bądź w nocy bądź do godziny 7-ej rano i administratorzy domowi winni zwrócić na to szczególną uwagę.

W dniu wczorajszym dyrekcja Elektrowni odbyła szereg konferencji z przedstawicielami drobnego przemysłu i rzemiosła, wskazując na konieczność przejścia na nocną zmianę poszczególnych zakładów pracy i to nie tylko w przemyśle włókienniczym, ale i w innych.

Zmiany te należy traktować jako przejściowe, gdyż z chwilą zakończenia remontu turbiny podstawowej, Elektrownia Łódzka zagwarantuje dostateczną ilość prądu i wówczas wszystko powróci do normalnego stanu.

Narazie jednak musimy spełnić swój obowiązek obywatelski i nie narażać Elektrowni na poważne komplikacje w trudnej i odpowiedzialnej pracy a samych siebie — na wyłączenie światła!

## Nasze Tańce

**AZMOK Z UL. RADWAŃSKIEJ:** Pisze Pan, że pragnie poświęcić się poezji, być „człowiekiem pióra”, mimo, że w innym kierunku ma Pan większe zdolności.

Sądząc z nadesłanych nam wierszy, szczerze gólnie jednego, zaczynającego się od słów: „Gdy ci ból i tęsknota serce szarpie, zagroź sobie bracie młody na harcie”, lepiej będzie, gdy wybierze Pan inny zawód.

**L.G. Z TOMASZOWA MAZ.:** Gdy wchodzi Pani do pokoju, gdzie znajdują się chłopcy i dziewczęta, wita się Pani pokolei, podając rękę najpierw koleżance do której przyszła Pani z wziętą, następnie pozostałym dziewczętom, potem chłopcom. Rękę Pani wyciąga pierwsza, chłopcy natomiast, witać się z Panią, nie powinni śledzić, lecz muszą wstać i czekać aż Pani usiądzie.

**PODŁOTEK Z ŁODZI:** Jeśli koleżanka, która Panią obraziła przysłała, aby Panią przeprosić, niesłusznie i nieładnie Pani postąpiła, odrzucając wyciągniętą do zgody rękę. Powinna Pani bezwzględnie pójść do niej i powie dzieć, że żałuje Pani swojej zawziętości.

Szkoła i kursy dla nauczycielek przedszkolni mieszczą się przy ul. Wierzbowej 19.

**W. MORAWSKA, ZDROWIE:** Niestety, trzeba stwierdzić ze smutkiem, że są ludzie pozbawieni poczucia obowiązku społecznego i oby watełskiego, tacy, co zawsze uważają, że innym może zrobić się źle, byleby im było dobrze. Do nich należy także lokator, o którym Pani pisze a który nie chce zapłacić części kosztów za pokrycie dachu, gdyż jemu woda na głowę nie leci.

Należy postępować takie publicznie plet nowoc z wymienieniem nazwiska, może to odnieść skutek!

**POMORZANKA:** Bezwzględnie powinna Pani poprosić rodziców, aby zgodzili się na dalszą naukę Pani, ale nie należy tej nauki traktować lekceważąco, aby nie zdał się znów wypadek powtarzania tej samej klasy. Winę tutaj ponosi Pani, gdyż napewno nie pracowała Pani należycie przez ubiegły rok. Trzeba to naprawić.

**WŁADEK K.:** Przede wszystkim musi Pan postarać się o prawo jazdy, zdać odpowiedni egzamin, napewno potem szybko dostanie Pan pracę. W obecnej chwili, nic innego nie możemy Panu poradzić.

**NIESZCZĘŚLIWA MIRKA:** Ojciec obowiązany jest utrzymywać Panią, aż do jej pełnoletności.

# Nie krzywdzić Łodzi!

## Nowe autobusy dla usprawnienia komunikacji na naszym odcinku

Z dniem 5 października wejdzie w życie nowy rozkład jazdy w komunikacji autobusowej PKS-u.

Jeżeli chodzi o nasz teren, żadne specjalne zmiany nie są przewidziane. Wiadomo tylko, że mamy otrzymać kilka nowych autobusów angielskich marki „Leyland”.

Są to bardzo dobre maszyny, doskonale przystosowane do naszych warunków terenowych. Z Anglii otrzymujemy tylko podwozia z motorami, karosowane są one w kraju.

Ogółem Polska ma otrzymać sukcesywnie 50 takich maszyn. Podobno dla Łodzi przeznaczone tylko cztery sztuki.

Byłaby to niesprawiedliwość w najwyższym stopniu. Wiemy dobrze, w jakim stanie znajduje się nasz tabor autobusowy. Rozporządzamy jedynie starymi maszynami, skłonyymi ze starych gratów i od pierwszej chwili miasto nie otrzymało jeszcze ani jednego wozu!

Ostatnio wskazywaliśmy już na niedocenianie nas pod tym względem. Łódź jako centrum życia przemysłowego kraju, ma swe pilne potrzeby, które muszą być uwzględnione i dlatego domagamy się przydziału naszymu miastu jak najwięcej nowych autobusów. My również chcemy jeździć wygodnie i bezpiecznie!

# Cholera wśród kur

## Handel drobiem w Łodzi został ograniczony

Na terenie Łodzi wybuchła epidemia chorób zakaźnych drobiu, jak cholera i pomór kur, co skłoniło władze miejskie do wydania ostrych zarządzeń zapobiegawczych.

Miasto nasze ogłoszone zostało jako obszar zapowietrzony. Zabroniony został wywóz drobiu z miasta do innych terenów oraz ograniczony handel drobiem na terenie miasta.

Handel drobiem tj. sprzedaż, kupno i zamiana może się odbywać jedynie na trzech miejskich targowiskach — na Wodnym Rynku, na Bałuckim Rynku oraz w Hali Geyera i to tylko dwa dni w tygodniu — we wtorki i piątki.

Każdy handlarz drobiem przywożący

towar do miasta musi posiadać świadectwo z miejsca pochodzenia drobiu, wystawione przez daną gminę. W przeciwnym razie drób będzie zatrzymywany.

Jednocześnie każdy posiadacz drobiu obowiązany jest natychmiast zawiadomić najbliższy komisariat M.O. lub referat weterynaryjny starostwa grodzkiego o występujących wśród drobiu objawach choroby.

Drób dotknięty zarazą należy bezwzględnie zniszczyć i głęboko zakopać w ziemi.

Za nieprzebranie tego zarządzenia grożą surowe kary — aresztu do 6-ciu tygodni oraz grzywny do wysokości 10.000 złotych. (s)

P. Z. P. B. Nr: 5 w Łodzi ul: Armii Czerwonej 813 zatrudni natychmiast:

2 techników ruchu,	5 ceramików,
2 konstruktorów,	5 spawaczy,
3 majstrów,	5 lutowników otowiu
30 ślusarzy,	5 murarzy,
30 mechaników,	5 tokarzy
2 techników budowlanych wykwalifikowanych.	

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

**OGŁOSZENIE**

Państwowe Zakłady Przemysłu Drzewiarskiego i Galanterijnego Nr. 4 w Łodzi, ul. Gdańska 45 zatrudni natychmiast: Maszynistkę rutynowaną, Mechanika do łączarek (Kettel - maszyn) i maszyn szwalniczych w półkoszarach, Kalkulatora obznajmionego z brzołą pasmanteryjną i półkoszarową.

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego w godz. urzędowych.

**SWIEŻE DROŻDŻE**

klg. 375.— zł.

stałe na składzie w firmie **B. BRUŹZIŃSKI**

11-go Listopada 35, tel. 187-38

**WYTWÓRNIA CUKIERKÓW**

K. ZUKOWSKI

Łódź, Pomorska 25

Poleca swoje własne wyroby cukiernicze, Specjalność: doskonałe krówki mleczne.

Codzienna nowelka „Expressu“

# Los mężczyzny

ON: (jest targany zazdrością, więc zaczyna następującą rozmowę): Czytałaś bliższe gazety?

ONA: Nie!

ON: Szkoda! Jest tam świetny artykuł o pewnym człowieku, który zmarł 20 lat temu w Mentonie.

ONA: To ciekawe.

ON: I ciekawsze o tyle, że jego żona po dzień dzisiejszy, nie zważając na pogodę, deszcz i słońce, codziennie odwiedza jego grób i przystraja go różami. — Czy to nie nadzwyczajne?

ONA: (nie domyśla się jeszcze do czego maż zmierza): Hm..

ON: (wzdychając): Za kilka lat będziesz i ty mnie wspominała. Gdy umre, ty ze swym drugim mężem będziesz się całowała, podczas gdy ja będę leżał w grobie..

ONA: Dlaczego? Ty nie będziesz miał wcale grobu!

ON: Jaki? A co

ONA: Któż jest teraz takim konserwatystą i każe się grzebać! Ty polecisz, a bę cię spalono w krematorium.

ON: Oczywiście! Żebyś miała pewność, iż nie ożyje podczas Sądu Ostatecznego. A tam w Mentonie, leży grób i żona codziennie od dwudziestu lat..

ONA: (przerwywając): Tak, bo ten maż z całą pewnością lepiej traktował swą żonę. Ona nie chodziła napewno o tej porze bez futra!

ON: Ty myślisz tylko o zewnętrznym wyglądzie.

ONA: Dlaczego? Bo myślę o futrze?! A gdy się przeziebie w mym cienkim paletku, gdy dostanę zapalenia płuc?

ON: Wówczas będę codziennie odwiedzał twój grób. Nie tak jak ty. Reczę, że nie będziesz odwiedzała mego grobu.

ONA: No, chyba, ja sprowadzę po prostu urnę z popiołami do domu.

ON: Tak?

ONA: Czy przypuszczasz, że byłoby mi przyjemnie, gdybym na twym grobie zastała pannę Henię?

ON: Jaki?

ONA: Nie udawaj. Ja wiem wszystko. kokietałaś ją wczoraj przez cały wieczór. Tylko nie kłam, proszę cię! Nie

przepuściłaś ani jednego tańca. Czy zaprzeczysz, że się w niej kochasz?

ON: Ja???

ONA: Myślisz, że jestem taka naiwna? Że nie wiem, iż masz randkę z tą panną o krzywych nogach?

ON: Przecież ona ma zupełnie proste nogi..

ONA: Teraz się złapałeś. I taki człowiek wymaga ode mnie, bym chodziła na jego grób! Nie, mój kochany. Musisz zupełnie inaczej postępować, jeśli chcesz bym po twej śmierci nosiła żałobę! — Czyż mam milczeć teraz, gdy mnie tak bezczelnie oszukujesz?

ON: A ty? Myślisz, że ja nic nie wiem? A twój flirt z dr. Morchelem? Dlaczego przysyła ci te kwiaty?

ONA: Ty mi nic nie przysyłaasz!

ON: Dłuzej nie chcę tego znosić!

ONA: I ja też nie!

ON: O Boże! (przypomnijcie sobie, że przed dziesięciu minutami był on targany zazdrością, że pragnął od niej miłości). Ja ucieknę na koniec świata!

ONA: Ja tu nie zostanę ani sekundy dłużej.

ON: (obrażony) Proszę bardzo! Możesz sobie iść!

ONA: Tego jeszcze brakowało! Teraz mnie już wyrzucasz! Doczekałam się!

ON: Ależ dziecko, kto cie wyrzuci? Usłokoi się!

**Konkurs Jesienny**

**Kupon Nr 16**

**Wyciąć i zachować!**

ONA: Wyprowadzam się! I nie wrócę tu nigdy! Weź sobie swoją pannę Henię i jej kupisz z pewnością futro..

ON: — — —

ONA: A widzisz? Moje podejrzenia były słuszne. Odchodzę. (Chce opuścić pokój).

ON: Zostań, ja kocham tylko ciebie!

ONA: Nie kłam choć w tej ostatniej chwili.

ON: Najdroższa, jesteś przecież moim życiem! Nigdy nie myślałem o pannie Heni!

ONA: Przysięgnij!

ON: Proszę bardzo! (przysięga).

ONA: (niedowierzając): Czy to prawda?

ON: Spójrz mi w oczy..

ONA: A futro?

ON: Otrzymasz jutro rano. (Długa pauza).

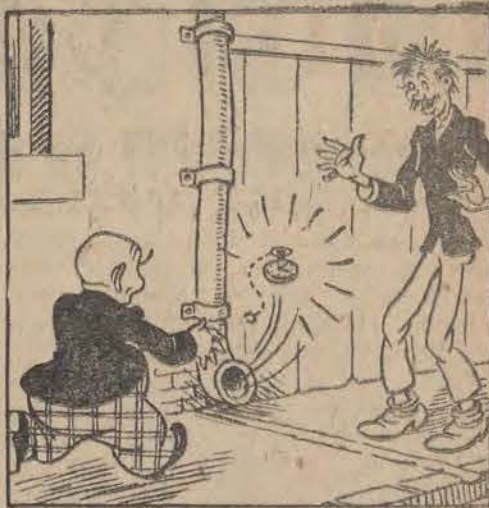
ON: W Mentonie leży grób. I dwadzieścia lat już chodzi tam żona, odwiedzając swego zmarłego męża..

ONA: Przypuszczam ci, że i ja będę na twój grób przychodziła. A reszta, najdroższy, pocóż ty chcesz umrzeć, kiedy ja cię tak bardzo kocham..

(Ona uzyskuje wszystko: futro, przysięgę wierności, wyznanie miłości. Czegoż trzeba więcej? A on? No tak.. taki już jest los mężczyzny..)

M.

## PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Halo, Wicek!...  
WICEK: — Nie mam czasu!...  
WACEK: — Szkoda, bo przed chwilą skradziono ci cebulę!

ZŁODZIEJ: — W całutkim domu alarm, więc go przeczekam...  
KOMINIARZ: — Ranyjulek!... To przecie jest złodziej!...

KOMINIARZ: — Hej tam, ty drabiel! Ręce do góry!...  
ZŁODZIEJ: — O psia krew!... Co za pech! Znaleźli mnie!

WACEK: — Uciek!... A to co?  
WICEK: — To mój zegarek!...  
WACEK: — Fajna sztuka! Sam powraca do właściciela!

### Szkoły wieczorowe dla dorosłych

Dział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi, obok normalnych szkół semestralnych w 32 punktach miasta, a w których nauka rozpoczyna się o godzinie 16-tej, pragnie w roku bieżącym uruchomić w 5 punktach miasta inny typ szkoły, przeznaczonej dla osób, które później kończą pracę.

Lekcje w tych szkołach rozpoczynają się będą o godzinie 18-ej, a kończą o godzinie 20 min. 30. Zajęcia będą się odbywały cztery razy w tygodniu.

Kurs poszczególnych klas szkoły powszechnej 6-semesterowej będzie przerabiany w ciągu całego roku.

Zapisy odbywają się w następujących punktach miasta:

- przy ul. Nowozarzewskiej 62;
- „ „ Wierzbowej 17/3;
- „ „ 11-go Listopada 51;
- „ „ Trenknera 27;
- „ „ Podmiejskiej 21.

Zapisy przyjmują kancelarie szkół wieczorowych codziennie od godziny 16-ej.

### Rejestracja rocznika 1930

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w piątek dnia 12 bm. do Biura Wojskowego przy ul. Świętokrzyskiej 15 winni zgłosić się w celu rejestracji wojskowej mężczyźni rocznika 1930, zamieszkałi na terenie Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na literę R.

Rejestracja odbywa się w godzinach od 8-ej do 1-ej po południu. Zgłaszający się winni przedstawić dokumenty, stwierdzające tożsamość, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie.

### Fabrykanci bimbrowi

zmieniają miejsce pobytu

Mimo surowych kar stosowanych przez Komisję Specjalną wobec „bimbrarzy“ produkcja trucizny odbywa się w dalszym ciągu i każda kontrola władz z reguły przynosi coraz to nowe odkrycia potajemnych gorzelni.

Pędzenie samogonu i rozprowadzanie go wśród otumanionej ludności przynosi jak widać pokaźne zyski, skoro „fabrykanci“ narażają się na pewny obóz.

Oto wykryto doskonale zakonspirowaną bimbrownię na terenie Główna. Rodzina Sitkowskich zajęta była właśnie gotowaniem bimbrowi w mieszkaniu swym przy ul. Mickiewicza 47a, gdy nie spodziewanie wkroczyli tam przedstawiciele władz.

Nie pomogły tłumaczenia, że to „na lekarstwo“ przeciw reumatyzmowi — Irena Sitkowska oraz bezpośredni jej pomocnik Antoni Sitkowski zostali aresztowani a obecnie na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi skierowani do obozu pracy na okres 12 miesięcy (madam Sitkowska) i 3 miesięcy (junior Sitkowski).

Teraz już reumatyzm nie jest wykluczony. (1)

# Cała szkoła na bruku!

## Ponad 300 osób nie może kontynuować nauki, gdyż zabrakło dla nich miejsca w szkole

Obszerne podwórze naszej redakcji wypełnił wczoraj po południu tłum młodych ludzi, którzy przybyli gromadnie do „Ekspressu“, aby wyjawić nam swe ciężkie kłopoty i prosić nas o interwencję.

Składnie i rzeczowo delegacja przybyłych wyjaśniła o co chodzi.

W ubiegłym roku uczęszczali do GIMNAZJUM SPOŁECZNEGO DLA DOROSŁYCH przy ul. Boczarnej 5. Lawy szkolne opuścili z tą nadzieją, że w przyszłym roku szkolnym nadal będą mogli bez żadnych przeszkód kontynuować naukę. Nikt im przecież nie mówił, że może być inaczej.

Tymczasem, gdy 3 września rb. przybyli do swej szkoły, dowiedzieli się, że gimnazjum ich zostało skomasoowane z 19 Gimnazjum Państwowym przy ul. Spornej 1 i że tam będą się nadal kształcić.

Uczniowie udali się więc na ulicę Sporną i rozeszli się po właściwych klasach. Nie długo jednak tam przebywali. Po kilku minutach zawrócono ich, że mają się zebrać w sali gimnastycznej,

gdzie dyrektor tego gimnazjum ob. Wernik chce im coś zakomunikować.

Z dłuższego przemówienia dyrektora wynikało jedno: w 19 Gimnazjum Państwowym przy ul. Spornej 1 niema miejsca dla uczniów zlikwidowanego Gimnazjum Społecznego!

Wprawdzie dyrektor wyraził nadzieję, że może, jakoś, ale konkretnie nic z tego nie wyszło. Do wczoraj, tj. w ósmym dniu nauki nowego roku szkolnego, PONAD 300 UCZNIÓW I UCZENIC NIE ZNALAZŁO SIĘ W ŻADNYM Z KLASOWYCH NAUKOWYCH.

Cierpliwość ich wreszcie wyczerpała się i rozżaleniu w najwyższym stopniu przybyli do nas, aby prosić „Ekspress“ o zainteresowanie się ich wręcz tragicznym losem.

— CO Z NAMI TERAZ BĘDZIE? — żalił się młody mężczyzna o ujmującej powierchowości. — Zostaliśmy na bruku i mimo szczerych chęci do dalszej nauki musimy waleśać się bez celu po mieście.

O szczerzej chęci tych ludzi nie wąpi-

my. Bo trzeba zdać sobie sprawę, kim są ci, którzy przyszli do nas i opowiedzieli nam o swych troskach.

To nie młodzież, objęta przymusem nauczania. To wszystko ludzie dorośli, synowie robotników i chłopów, pracujący w rozmaitych zawodach. Do szkoły zapisali się z własnej woli, aby pogłębić zasób swych wiadomości, aby dojść do czegoś w życiu.

Wielu z nich — to synowie właścicieli z oddalonych miejscowości. Pełną naukę był wśród nich tak silny, że systematycznie codziennie dojeżdżali do miasta, byleby tylko uczyć się.

Inni korzystali z bursy przy ulicy Wschodniej 57, gdzie mieszkali. Jak się okazuje jednak i bursa została zlikwidowana i teraz będą musieli szukać mieszkań w Łodzi, a jak się przedstawia sytuacja na tym odcinku — wszyscy dobrze wiemy.

Jesteśmy przekonani, że sprawa ta nie przeciągnie się dłużej. Ze zastosowaniem zostaną na tych miast radykalne środki, aby ci wszyscy młodzi ludzie znaleźli się w szkole. Miejsce dla nich musi się znaleźć!

# Okradali paczki

## wypełniając je szmatami i makulaturą. - W wyniku „czystki“ na poczcie łódzkiej aresztowano 5 nieuczciwych pracowników

Od kilku dni w mieście naszym kursują pogłoski o wykryciu nadużyć na terenie poczty łódzkiej i o dokonanych w związku z tym aresztowaniach.

Pogłoski te — jak się okazuje — odpowiadają prawdzie. Oto co zdołaliśmy na ten temat ustalić.

Już od dłuższego czasu do Dyrekcji okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi napływały skargi i reklamacje ze strony publiczności, która komunikowała o wypadkach okradania, względnie fałszowania przesyłek pocztowych, zarówno zagranicznych jak i krajowych.

W związku z tym Dyrekcja poczty przeprowadziła na własną rękę dochodzenie, celem oczyszczenia aparatu pocztowego z nieuczciwych jednostek, działających na szkodę ludności i podważających jednocześnie zaufanie najszerzej mas do tej placówki państwowej.

Szcisła obserwacja trwała cały ubiegły tydzień i zakończyła się pozytywnym rezultatem. Na gorącym uczynku okradania paczek schwytano 5-ciu nieuczciwych pracowników, których zatrzymano i przekazano odpowiednim władzom.

Pracownicy ci, dopuszczając się wyżej wymienionych wykroczeń, działali według dwóch szablonów.

Pierwszy polegał na tym, że odpakowywali oni nadchodzące do Łodzi paczki, wyjmowali z nich zawartość, a na miejsce wartościowych przedmiotów kładli makulaturę lub szmaty. Tak „spręparowane“ przesyłki kierowali następnie pod adresem odbiorców.

Drugi sposób nadużyć polegał na przygotowaniu u siebie w domu fikcyjnych paczek, składających się również z bezwartościowych rzeczy i na wysyłaniu ich odbiorcom, podczas gdy właściwe, wartościowe przesyłki nieuczciwi pracownicy przywłaszczali sobie.

Z prawdziwym uznaniem należy powitać „czystkę“ wśród aparatu pocztowego. Poczta państwowa, która zawsze pracowała rzetelnie i sprawnie, musi na dalszy dzień być bezwzględnie zaufaniem.

Wiemy czym są przesyłki pocztowe, nadsyłane Polakom przez krewnych i znajomych z zagranicy. Przesyłki te często stanowią jedyne źródło utrzymania całych rodzin, zwłaszcza rodzin emerytów i ludzi niezdolnych do pracy.

Nie więc dziwnego, że na paczki te ludzie czekają z niecierpliwością i zupełnie zrozumiała jest rozpacz tych osób, gdy zamast zapowiedzianej listownie

garderoby, obuwia i t.p. rzeczy otrzymują stare szmaty lub papier.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszyscy aresztowani obecnie za nadużycia pracownicy są elementem nowym. Na poczcie pracują niedługo — po kilka miesięcy, a nawet tygodni. Nie ulega wątpliwości, że do pracy zgłosili się w ściśle określonym celu! (1)

### „Czyja koza?“

Wyhawcie Milicję z kłopotu!

III komisariat MO komunikuje nam, iż na terenie jego znajduje się zabłąkana koza. Biedni milicjanci, mający i tak tyle kłopotu z utrzymaniem porządku w mieście, muszą jeszcze opiekować się zabłąkanym stworzeniem, które w dodatku zdradza niepospolity apetyt.

Prawowity właściciel kozy może ją odebrać w III komisariacie przy ul. Wysokiej 45.

### Na odbudowę Warszawy

Polskie Linie Lotnicze „LOT“ w Łodzi z prze-

prowadzonej w dniu 7.12.47 r. zbiórkę — zł. 2.005.—

# Co się działo w Radogoszczu

## w nocy z dnia 17 na 18 stycznia 1945 roku. — Pelzhausena pogrążyły zeznania świadków

Jak na taśmie filmowej przesuwali się sceny, pełne wstrząsającej grozy, gdy w trzecim dniu procesu potwora Radogoszcza, Waltera Pelzhausena, zeznawali, nieliczni cudem uratowani z płonącego więzienia świadkowie.

Pelzhausen siedzi na ławie oskarżonych, jakby przygwożdżony do miejsca. Nie przybiera już póz, pełnych dramatycznego patosu. Siedzi z wypiekami na twarzy i czyni wrażenie, że się pogodził z losem, którego nie uniknie.

Ostatnia stawka została przegrana. Usiłował przekonać Sąd, że krytycznej nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r., gdy zostało podpalone więzienie w Radogoszczu, jego tam nie było, wobec czego nie ponosi za to odpowiedzialności. Tymczasem demaskują go zeznania świadków, stwierdzające, że był do ostatniej chwili. Pozbawiło go to nie tylko dotychczasowego tupetu, ale — gdy w nielicznych wypadkach zabierał głos — słowa wzięły mu w gardle.

Na cóż się zda wypieranie, gdy świadek Dyla, rolnik, opisuje przebieg nocy z 17 na 18 stycznia, w której Pelzhausen wraz z krwawym „Józkiem” (Heinrichem) i 2-ma wachmanami wpadli na salę, rozkazali partii więźniów dwójkami zejść na dół, a podczas tego siekano ich ogniem karabinów maszynowych? Ci, którzy chcieli uniknąć śmierci, padali na podłogę.

Na komendę „powstań” znów zaczęły grać karabiny maszynowe, nśmiercające tych, którzy wstali. Gdy kaci uporali się z więźniami na jednej sali, poszli wyżej. Stamtąd rozległ się krzyk, później przedśmiertny śpiew Hymnu Narodowego i „Pod Twoją obronę” w półowie zagłuszone hukami wystrzałów i — wszystko ucichło. A ci, którzy zostali przy życiu, ranni, ukryci pod zwalami trupów, poczuli gryzący dym. Zorientowali się, że więzienie się pali, usiłowali się wydostać nazewnątrz. Zewsząd droga była odcięta. Nadludzkiem wysiłkiem czolgając się, nieliczni wydostali się na „bocianie gniazdo”. Świadek zemlał. Gdy się ocknął, z przerażeniem dostrzegł przy sobie

trupa bez głowy.

Pelzhausen robi się siny, fioletowy, gdy zeznaje świadek Szmaja, który na pytanie przewodniczącego, czy zna oskarżonego odpowiada:

— Jakto czy znam? Ja rzuciłem w niego gaśnicę!

— Jak to było?

— O godzinie 2 nad ranem z 17 na 18 stycznia słyszę tupot nóg z góry na dół

i — trata-ta-ta. O, Jezus! O, Jezus! Za chwilę znowu leci druga porcja w dół i znowu siekają karabiny maszynowe i walą z automatów. Raptem otwierają się na naszą salę drzwi i wpadają! Zarządzili zbiórki i pędzą nas na dół. Skryłem się pod pryczą. Wczołgnałem się jak najgłębiej. Już przy mnie jeden leżał. Dostał kulą w pierś i mówi do mnie: panie, ratuj mnie, odwróć mnie!

Potem poczułem, że puścili gaz łzawiący. Wkrótce zaczął dusić gryzący dym.

Pałi się! Pałi się już drugie piętro!

Ja i paru innych pędzimy na górę. I tu się pali. Po tym znów na dół i znów na górę! Kto miał jeszcze siły, zdołał wydostać się na strych. Tam znowu było pełno palącej się smoly. Potem chłopaki pomogli mi wciągnąć się do rezerwoaru.

A w tego (wskazując na Pelzhausena) rzuciłem gaśnicą!

Wszyscy cudem uratowani zeznają zgodnie, że

Pelzhausen był do ostatniej chwili w Radogoszczu.

Widzieli jak z jego rozkazu i przy je-

## Echa katastrofy tramwajowej

### Dyrekcja LWEKD nie ponosi winy

W końcu maja rb. na linii Łódź - Ożorków wydarzyła się katastrofa tramwajowa, w wyniku której kilka osób zostało zabitych a kilkanaście rannych.

Na linii tej zderzyły się ze sobą, niedaleko przystanku Proboszczewice dwie zderzające w przeciwnych kierunkach dojazdówki.

Wypadkiem tym zainteresowało się Ministerstwo Komunikacji, które niezależnie od władz śledczych, przeprowadziło dochodzenie na własną rękę.

Dochodzenie zostało zakończone i na podstawie uzyskanego materiału stwierdzono, że dyrekcja LWEKD nie ponosi w wypadku tym żadnej winy, gdyż na trasie zastosowane były aż trzy rodzaje środków ostrożności.

Czynna była instalacja świetlna, na zakrecie zaś wisiała tablica ostrzegawcza, zabraniająca rozwijania większej szybkości niż 10 km. na godzinę, a poza tym służba ruchu wyraźnie była poinformowana, że pociąg osobowy, za którym podąża towarówka, winien wywiesić tarczę sygnałową.

W tym stanie rzeczy do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostaną jedynie bezpośredni sprawcy katastrofy tj. motorniczy towarówki Zakrzewski z Pabianic oraz motorniczy pociągu osobowego, który podążał przed towarówką — Radziński.

Sprawa przeciwko nim niedługo wejdzie na wokandę sądową.

## Starosta w roli piłkarza

### Ławnicy i naczelnicy Zarządu Miejskiego zmierzają swe siły na zielonej murawie

Dnia 17 września rb. na boisku sportowym LKS-u odbędzie się sensacyjna impreza. O godz. 16.30 zmierzają swe siły dwie drużyny piłkarskie, składające się z pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi ze starostami, naczelnikami i ławnikami na czele!

Wystąpią przeciwko sobie z jednej strony pracownicy wydziałów technicznych i przedsiębiorstw miejskich, z drugiej — pracownicy wydziałów administracyjnych Zarządu Miejskiego.

Na zielonej murawie ujrzymy m. in.: dyrektora Zarządu Miejskiego Ginsberta, starostę Łódź - Południe Kulawczyka, ławników Szymańskiego i Kazimierczaka, naczelnika Wydziału Finansowego Konopkę, naczelnika Wydziału Gospodarczego Kuleszę, naczelnika Wydziału Planacji Wiznera, naczelnika Wydziału Per-

sonalnego Łazuchewicza, dyrektora Kanalizacji i Wodociągów inż. Kowalskiego i in. Podobno i wiceprezydent Dumiak, który ongiś czynnie interesował się piłką nożną, również zamierza przypomnieć sobie na boisku młode lata...

Całkowity dochód z tej interesującej imprezy przeznaczony został na odbudowę Warszawy. Bilety w przedsprzedaży w cenie zł. 50 można nabywać zbiorowo i pojedynczo w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego przy ul. Legionów 10 u ob. Zambrzyckiego, pokój 28 od godz. 12 do 15-ej.

Jak się dowiadujemy, pracownicy miejscy, którzy wystąpią w tym meczu, już wczoraj przystąpili do treningu. Za kilka więc dni zobaczymy kto zwycięży: technika, czy mądre pociągnięcia administracyjne.

Andrzej Zański



— To co robi ta dziewczyna jest zaleźstwem, ale kto wie może rację nam nie ja, ale właśnie ona.

Michalina wchodzi tymczasem do bramy.

Serce stuka jej mocno — i mocno przyciska do siebie torebkę z rewolwrem.

Na półpiętrze przystaje.

Ogarnął ją nagle lęk.

Zdawało jej się, że jakiś głos krzyknął:

— Wróć! To niema sensu! To nie twoja, kobieca sprawa, mordować drugiego człowieka, choćby to był nawet taki nikczemnik jak Feliks Roden!

Ale dziewczyna nie daje ogarnąć się fatalnemu nastrojowi, nie załamuje się. Przypomina jej się, że jeśli Feliks Roden nie zginie dzisiaj, jutro zniszczo-

nych zostanie kilkudziesięciu Polaków.

Czy można się więc wahać?

Michalina Berdyszówna rozumie, że niema dla niej odwrotu. Zaciska zęby i idzie dalej.

Schodów jest niewiele, ale droga dłuży się w nieskończoność.

Jakgdyby szła na szczyt najwyższej góry świata.

Wreszcie jest u celu.

Tabliczki niema wprawdzie na drzwiach, Ale Michalina Berdyszówna wie, że drzwi, oznaczone numerem 5-tym, prowadzą do mieszkania najnikczemniejszego zbira warszawskiego Gestapa.

Starszy strzelec „Kryśka” pośpiesznie otwiera torebkę.

Rewolwer jest odbezpieczony: w-

starczy pocisnąć za cyngiel, a spełniony zostanie wyrok wydany na Rodena przez Podziemny Trybunał.

Na schodach niema nikogo. Kamienica jest jakby wymarła, ale trzeba się śpieszyć, bo lada chwila może ktoś nadejść, a wtedy skomplikuje się ta cała niby taka zawiła, a w istocie tak bardzo prosta w swojej okropności sprawa!

A zatem dość rozterki, dość wahań! Wszystko, tylko nie kobieca histerja teraz, kiedy następna chwila ma się stać czynem!

Michalina dzwoni: najpierw delikatnie jakgdyby niesmiało, a potem zaraz mocno i energicznie.

Żeka przez moment z zapartym oddechem, zanim i poza zamkniętych drzwi doszedł ją ogłos czyichś kroków.

Drzwi otworzyły się i ukazał się w nich w własnej osobie ten, którego szukała: Feliks Roden.

Roden ubrany był w eleganckie cywilne ubranie. Krawalke dobrał bardzo gustownie do koloru swojej popielatej marynarki.

Prawie równocześnie błysnęły dwie srebrności: bardziej tęczowa — ciężki brylantowy pierścień, bardziej matowa — monokl, który oficer warszawskiego Gestapo włożył sobie w oko.

Bystrym spojrzeniem obrzucił zgrabną sylwetkę nieznaomei. Wzrok jego

go udziale byli zabijani, wszyscy więźniowie z wyjątkiem tych, którzy cudem uszli kuli i pożaru.

Na nic się nie zdało również twierdzenie Pelzhausena, że nie brał udziału podczas egzekucji w Zgierzu, ponieważ zeznania świadków potwierdzają jego tam obecność.

Po przerwie południowej zeznania nowych świadków pokrywają się w całej rozciągłości z dotychczasowymi zeznaniami.

Świadek Tyfa, opisując egzekucję 9 więźniów za kradzież chleba, mówi, że wśród zastrzelonych był również więźniowy w Radogoszczu młody 12-letni chłopczyna, zwany przez więźniów „Kruszyną”.

Zeznanie to potwierdza również świadek Jędrzejewski, którego brat znajdował się wśród 9-ciu rozstrzelanych.

Wreszcie zeznaje felczer Wasilewski, który opatrywał skatowanych więźniów, przebywających na Izbie Chorych. Opatrywał 100 — 200 osób dziennie. Nieszcześnie mieli przeważnie złamane ręce i nogi. Przypomina sobie, jak więźniom kazano chodzić na lokciach i kolanach dookoła coraz szybciej, a ten par — wskazuje na Pelzhausena — okładał ich kijem. W końcu 4-ch więźniów zabił.

Przewodniczący: — Czy oskarżony ma jakieś pytanie?

Pelzhausen odpowiada ochrypłym głosem:

— Nein...

Podczas przerwy przeprowadzono do prokuratora Nowackiej „żywy dowód” zbrodni, pod komendą Pelzhausena.

Tomasz Janicki, więziony w Radogoszczu w 1942 r., został uderzony młotem w głowę przez oprawców. Do dziś choruje na osłabienie władz umysłowych i utratę pamięci.

Jest żonaty i ma troje nieletnich dzieci.

Przyprowadzony został do Sądu przez 2-ch kolegów, pracowników Urzędu Telefonicznego.

## OFIARY NA ŁÓDZKĄ RODZINĘ RADIOWĄ.

Na pomoc zimową dla dzieci „Sienkiewiczówki” złożyły do Redakcji „Expressu”: S. Miszczerzewicz, W. Wojciechowska, A. Plucińska, S. Stepień, W. Szulc, J. Józwiak, I. Jedynek i W. Lempke — zł. 600.

zatrzymał się dłużej na ładnej jej twarzy, poczem Feliks Roden zapytał miłym prawie głosem:

— Pani do kogo?

Przez parę sekund walczyła ze skurczem szczęk, zanim odpowiedziała wreszcie.

— Do pana Feliksa Rodena!

— W takim razie proszę wejść!

W przedpokoju, prócz brylantu i monokla, zaświeciły dwa jeszcze ogniki: drapieżne oczy Rodena, który szybkim ruchem zamknął drzwi na zatrask.

Michalina czuje w palcach dziwną ociężałość. Tak samo musiało szumieć w głowie podchorążemu Kordjanowi, kiedy przez grozę widmowej nocy siedł ogromną salą w stronę sypialni śpiącego cara...

Feliks Roden widzi wyraźnie jej zmieszanie. Ale nie nasuwa mu to żadnych podejrzeń. Przyzwyczał się już, że ludzie, patrząc na niego, samowładcę z Alei Szucha, drżą.

— Pewnie przychodzi wykupić kogoś ze swoich najbliższych — chce ją ośmielić półuśmiechem.

Oto i nadszedł moment dopełnienia! Teraz trzeba mu rzucić w twarz tamtych parę słów, a potem strzelić mu prosto w serce!

(D. c. n.)

# SPORT

## Kolarze w „kagańcu“

Znany kolarz łódzki L. Pietraszewski został przez okręg łódzki zawieszony. Dziwnym brałem zawieszenie — dokonane zostało wie-  
dy, gdy Pietraszewski był w drodze, jechał  
na górskie mistrzostwo „czasowe” Pol-  
nd. Polski Związek Kolarski był o fakcie tym  
zawiadomiony telegraficznie, ale zezwolił Pie-  
traszewskiemu na start, gdyż nie podano mo-  
tywów zawieszenia. Pietraszewski brał udział  
w wyścigu, zresztą bez efektu, przyjechał do  
Łodzi L. „wisi”.

W międzyczasie sprawa wyjaśniała się o-  
tyle że dziś wiadomo już za co go ukarano.  
Okazuje się, że Pietraszewski udzielił wy-  
wiału jednemu z pism łódzkich, i m. in. po-  
wiedział, że zmuszony jest do sprzedawania  
niektórych zdobytych nagród ażeby uzyskać  
pieniądze na uprawianie kolarstwa (zakup  
i konserwacja sprzętu, koszty podróży i utrzy-  
mania w drodze itp.).

Okazuje się, że jest podobno jakiś komu-  
nikat, czy też okólnik, który zabrania kolar-  
com udzielania prasie wywiadów, przy-  
czym nie jesteśmy pewni, czy obowiązuje  
wszystkich kolarzy w ogóle, czy też wyłącz-  
nie okręgu łódzkiego.

Ale mniejsza o to. Nas interesuje w czy-  
jej głowie powstał projekt wydania takiego  
zakazu i wprowadzenia go w życie. Nie trze-  
ba chyba wyjaśniać, że jest to pomysł nie-  
fortunny, który przyniesie więcej szkody, niż  
pożytku sportowi kolarskiemu. KOLARZ Z KA-  
GANCEM NA USTACH. Nie wolno mu się wy-  
powiedzieć publicznie, nie wolno pis-  
nać słowa o swych sukcesach, zmartwieniach,  
kłopotach, przykrościach, jednym słowem, o  
swym życiu zawodniczym. Szeroki ogół nie  
ma prawa o tym nie wiedzieć, jemu mają wy-  
starczyć tylko suche wyniki liczbowe, że prze-  
jechano pewną ilość kilometrów, zużywając  
na to taką to ilość godzin, minut.

Czy to ma być ilustracją tego, co się w  
sporcie kolarskim dzieje?

Zapewne, przykro jest naszym władzom ko-  
larskim jeśli dowiodą się, że nie wszystko  
jest tak, jak być powinno, zwłaszcza gdy  
winni zawodnicy są słuszni, ale kto, jeśli nie  
czynny kolarz, może być o tych rzeczach naj-  
lepiej poinformowany? Takie wypowiedzi po-  
winny być potraktowane raczej jako cenne  
wskazówki, a nie służyć za powód do dys-  
kwalifikacji. Właśnie bezpośrednio wypo-  
wiedzi kolarza o jego przeżyciach sporto-  
wych są najlepszą propagandą sportu kolar-  
skiego wśród młodzieży zwłaszcza, ale jeśli  
znajdujemy w nich nutę żalu, rozgoryczeni-  
a, które wskazują, że nie wszystko jest w por-  
ządku, należy z tego wyciągnąć odpowiednie  
wnioski nie zaś taki, które godzą w kolar-  
za.

Przyznaję szczerze, że gdybym był czyn-  
nym kolarzem, a podobne zarządzenie miało  
obowiązywać, cisnął bym rower w ką. Jest-  
em przecież zawodnikiem, sportowcem z umi-  
łowaniem, człowiekiem wolnym, mającym pra-  
wo powiedzieć to, co myślę.

Kagańca nie noszę. Rm.

## Ostatnia próba

piłkarzy przed wyjazdem do Szwecji

W dniu dzisiejszym odbędzie się w  
Warszawie próbny mecz treningowy re-  
prezentacji Polski przed jej wyjazdem  
na mecze międzypaństwowe do Szwecji  
i Finlandii.

Próba ta zadecyduje o składzie druży-  
ny. Naogół panuje tendencja utrzymania  
reprezentacji w składzie, w którym gra-  
ła w Pradze, ale dzisiejsze zawody mu-  
szą być potwierdzeniem, czy utrzymanie  
ostatniej koncepcji piłk. Reymana będzie  
słusznym pociągnięciem. Do wyjazdu  
zakwalifikowano większą ilość zawodni-  
ków, licząc się z tym, że drużyna nasza  
rozegra dwa spotkania i że nie wykluczo-  
ne są wypadki kontuzji.

Sparring-partnerem zespołu Polska bę-  
dzie reprezentacja Warszawy, w skład  
której wejdą piłkarze Polonii i Legii.

## Pływacy Zryw zwołują zebranie sekcji

W czwartek dnia 11 września b.r. o godz.  
17-ej odbędzie się w lokalu Klubu Spor-  
towego „Zryw” przy ul. Gdańskiej Nr. 85 ze-  
branie sekcji pływackiej. Obecność obowią-  
zkowa.

## Zacieśniają się więzy przyjaźni

Sport to najlepsza propaganda — Szwajcarzy przegrali w Łodzi 2:5 (2:1)

Mieliśmy kiedyś w Łodzi reprezenta-  
cję robotniczą Francji, wczoraj gościli-  
my taką samą reprezentację piłkarzy  
Szwajcarii. Będem wielkim było by  
ocenianie takich imprez z punktu widze-  
nia czysto sportowego. Wiadomo, zespo-  
ły te nie reprezentują specjalnego pozio-  
mu, grają jak umieją, lepiej, lub słabiej,  
ale nie to jest ważne. Ważne jest to, że  
młody robotniczy sport polski nawiązuje  
kontakty z robotniczym sportem zagra-  
nicznym, że zacieśniają się więzy przy-  
jaźni, że zyskujemy nowych przyjaciół,  
którzy przy tej okazji poznają nasz kraj,  
naszą rzeczywistość.

Przecież Szwajcarzy wybrali się w  
podróż do Polski własnym autokarem,  
w tym przeświadczeniu, że u nas nie  
ma nic, — pustynia, nawet linii kolejjo-  
wych. Oto jakie pojęcie mają tam o nas.  
Tylko przez częste składanie nam wizyt,  
przez poznanie się naocznie z naszym  
dorobkiem powojennym, z naszymi zwy-  
cięskimi zmaganiem się z trudnościami  
powojennymi robotnicy innych krajów  
europejskich mogą nas poznać z właści-  
wej strony. Tej roli propagandowej ja-  
kiej dokona jeden chociażby pobyt pił-  
karzy Szwajcarii w naszym kraju nie

odegra nasza kulejąca propaganda za-  
graniczna zapewne znacznie kosztow-  
niejszą.

I tu właśnie należy doszukiwać się suk-  
cesów w fakcie odwiedzania naszego  
kraju przez robotnicze zespoły państw  
Europy Zachodniej.

Szwajcarzy przegrali w Warszawie  
5:0 nie mieliśmy więc prawa oczekiwać  
od nich jakiegoś specjalnego poziomu.  
A jednak, chociaż i w Łodzi doznali po-  
rażki, specjalnie źle nie grali. Przecież  
prowadzili do przerwy 2:1, ale nie wy-  
trzymali tempa. Ich system gry polegał  
na długich szybkich podaniach bez za-  
trzymywania piłki, ale nie opanowali  
jeszcze na tyle sztuki piłkarzkiego, ażeby  
zrobić to dokładnie. Najlepiej po-  
dobiał się środkowy napastnik Weber,  
zdobywca bramek oraz bramkarz Gotz.  
Silniejszym punktem drużyny był środek  
wy pomocnik.

Reprezentacja Łodzi raczej zawiodła.  
Niedopiśal bramkarz Komar, który wy-  
raźnie zawiñił drugą bramkę, niedopiśal  
też prawoskrzydłowy Wątróbski. Trójka  
ataku dawała się ciągle łapać w zastaw-  
ione przez przeciwnika sieci „spalono-  
go”, chociaż należało się po niej spo-

dziewać większej rutyny. Z napastników  
najlepiej zagrał Gbyl, który dał się po-  
znać jako niebezpieczny strzelec. Zwłasz-  
cza efektywna była jego trzecia bram-  
ka.

Gra sama nie należała do ciekawych i  
prowadzono ją chwilami w tempie zwol-  
nionym. Pierwszą bramkę uzyskała  
Łódź przez Gbyla w 14 m. ale Szwajca-  
rzy rewanżują się do pauzy dwa razy.  
Po przerwie Łódź otrząsnęła się z prze-  
wagi i niemal stale atakowała. Dalsze  
bramki padły: w 12 m. Cichocki, w 16  
m. Gbyl, w 32 m. Fornalezyk i wreszcie  
w 40 m. znów Gbyl. Wynik 5:2 dla Ło-  
dzi. Sędziował p. Romanowski, Widzów  
3 tys.

## Dziś z Concordią zmierną się bokserzy ŁKS.

Skład ŁKS na drużynowy mecz pię-  
ściarski o mistrzostwo Łodzi z Concordią  
jest ustalony. Najprawdopodobniej, uja-  
rzymy dzisiaj w drużynie ŁKS następu-  
jących zawodników:

Stasiak, Popielaty, Pawlak, Bronikow-  
ski, Olejnik, Pisarski, Zylis i Niewadził.

Jak widać do kompletu brak tylko Mar-  
cinkowskiego, ale pięściarz ten nie może  
walczyć, gdyż ma wybitny palec. Mecz  
odbędzie się w hali Wimy o godz. 19-tej.  
W piątek drużyna ŁKS udaje się w  
drogę do Gdańska na zaproszenie tamtej-  
szej Gedanii z okazji 25-letniego jubileu-  
szu tego klubu. Mecz ŁKS — Gedanii  
odbędzie się w sobotę.

## D. K. S. — Płomień

Piłkarze walczą o miejsce w Kl. B.

W czwartek t.j. 11 września 1947 r. o godz.  
17-ej na boisku DKS w Łodzi ul. Nawrot 73/75  
odbędzie się mecz piłkarski o wejście do kla-  
sy B, pomiędzy mistrzami grup klasy C: DKS  
— RKS Płomień.

Wszyscy dziewczarze i pończosznicy pro-  
szeni są o przybycie na wyż. wym. zawody.

## Na klasę A za wcześnie Warszawa rozpoczęła mistrzostwa w boksie

W okręgu warszawskim rozpoczęły  
się drużynowe mistrzostwa pięściarskie.  
Warszawska klasa A była mocno nie-  
kompletna, gdyż właściwie liczyła tylko  
trzy drużyny, a mianowicie Grochów,  
Budowlani i Radom. Pragnąc uzupełnić  
ją do liczby 6-ciu drużyn, dokończono  
jeszcze Legię i Polonię, które postano-  
wiły spróbować szczęścia.

Okazuje się jednak, że Polonia ma bar-  
dzo dobry materiał, ale jeszcze zbyt su-  
rowy i nie odegra chyba ważniejszej  
rol. W pierwszym meczu Budowlani po-  
konali bez trudu nowicjusza w stosunku  
12:4. Poziom walk był niski i sam mecz  
nieciekawym, to też zapewne w dalszym  
ciągu dominującą rolę odgrywać będą w  
Warszawie stara trójka: Grochów, Ra-  
dom i Budowlani.

## K i n a

ADRIA — My z Kronszladdu  
BAJKA — Wyspa Bezimiennych  
BAŁTYK — Sąd Narodów  
GDYNIA — Bohaterki Pacyfiku  
HEL — Miłość na lekarstwo  
MUZA — Wilki Morskie  
POLONIA — Cienie Przeszłości  
PRZEDWIOŚNIE — Szczęśliwa 13  
ROBOTNIK — Sąd Narodów  
ROMA — Na Granicy  
REKORD — Zwariowane Lotnisko  
STYLOWY — Nadzieja  
SWIT — Piotr I (druga seria)  
TECZA — Nadzieja  
TATRY — Bolek i Lolek  
WOLNOŚĆ — My z Kronszladdu  
WŁOKNIARZ — Złote Wrota  
WISŁA — Dziewczęta z Baletu  
ZACHĘTA — Ukochany

## Igrzyska Sportowe Z. W. M.

Olbrzymi napływ zgłoszeń. — Rośnie lista  
ofiarodawców nagród

Ponad tysiąc zgłoszeń uczestników wpy-  
nęło dotychczas do Komitetu Organizacyj-  
nego Pierwszych Wojewódzkich Igrzysk Spor-  
towych ZWM. Jest to liczba wystarczająca aże-  
by urobić sobie zdanie o masowości tej im-  
prezy. Ponieważ jednak lista zgłoszeń je-  
szcze nie jest zamknięta, spodziewać się na-  
leży, iż będzie ona grubo przekroczona.

Najliczniej obsadzony będzie turniej pi-  
łkarski, w którym już dziś zapewniony jest  
udział 40-tu drużyn. Piłka siatkowa daje  
20-cia zespołów, a przeszło 80 bokserów u-  
rzymy w ringu. Wśród nich wystąpi pięściz-  
rze o znanych nazwiskach z Czarnieckim, Po-  
lusem i Taborkiem na czele.

Nie mniej licznie zaprezentują się lekkoat-  
leci, gdyż jak wskazuje lista zgłoszeń tylko  
na 100 m. startować będzie około 100 zawod-  
ników. Również w konkurencjach kobiecych  
biegi krótkodystansowe będą najliczniej ob-  
sadzane. I tutaj również spotykamy nazwiska  
znanych zawodniczek z Głazewską na czele.

Rośnie również ilość ofiarowanych na-  
gród, uzupełniana stale nazwiskami nowych

ofiarodawców. W ten sposób społeczeństwo  
naszego miasta wykazuje zrozumienie dla  
wielkiej idei wychowania fizycznego młodzie-  
ży i dla pracy ZWM, który przez swój wy-  
dział WF. konsekwentnie zdążył do zabliźnie-  
nia ran zadanych młodemu pokoleniu w okru-  
tnych latach okupacji. Nagrody między in-  
nymi ofiarowali:

Wojewoda łódzki, Szymanek (puchar),  
CZPW. — puchar, PPR Zielnica Górna — sta-  
tuetka, ZWM Dzielnica Śródmieście — sta-  
tuetka, komendant MO ppłk. Marchwiński —  
8 par rękawic, 8 koszulek i 8 skakanek, Łódz-  
ki Komitet PPR — 11 kompletów sportowych,  
ppłk. Loga - Sowiński — piłka, CZPP — piłka  
i kompletny strój dla bramkarza, „Czytelnik”  
— 3 książki, Powiatowy Urząd PW — piłka,  
„Express Ilustrowany” — statuetka zwycięz-  
cy z laurem olimpijskim w dloni. Dalsze na-  
grody napływają.

Należy dodać, że program Igrzysk Spor-  
towych uzupełniony został ciekawymi pokazami  
gimnastyki przyrządowej trzech zespołów.  
Dalsze szczegóły dotyczące tej masowej im-  
prezy podamy niebawem.

## Przygotowania przedolimpijskie

Obóz w Olsztynie dla najwybitniejszych lekkoatletów

Termin 14 września był przez PZLA  
zarezerwowany na międzypaństwowy  
mecz kobiecy Polska — Węgry w Buda-  
peszcie. PZLA poczynił już odpowied-  
nie przygotowania i zawodniczki prze-  
szły specjalne przeszkolenie na obozie w  
Olsztynie a tymczasem, jak się dowiadu-  
jemy, mecz ten nie dojdzie do skutku. Do-  
tychczas bowiem PZLA nie otrzymał ze  
strony węgierskiej akceptacji zapropo-  
nowanego terminu i zmuszony był zawo-  
dy odwołać.

Zarząd PZLA nie ustaje jednak w  
swej pracy przygotowania lekkoatletów  
do przyszłorocznej Olimpiady w Londy-  
nie i obecnie przystąpił do realizacji obo-  
zów przedolimpijskich. Obozy te odbędą  
się w Olsztynie jako najlepiej odpowia-  
jącym na ten cel ośrodku.

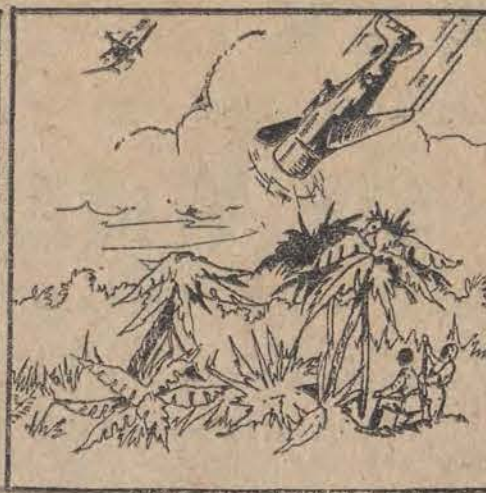
W dniach 22 września — 4 paździer-  
nika (dwutygodniowy) czynny będzie  
obóz doskonalący męski, na który wy-  
znaczono szereg wybitniejszych lekko-  
atletów z różnych okręgów. Między wy-

znaczonymi widzimy również kilku za-  
wodników okręgu łódzkiego. Oto ich  
lista:

Adamczyk (Wrocław) Kuźmicki (Łódź),  
Łomowski (Gdańsk), Dzwonkowski  
(Włocławek), Kielas (Gdańsk), Buhl (Byd-  
goszcz), Grzanka (Bydgoszcz), Białkow-  
ski (Bydgoszcz), Jaraczewski (Łódź),  
Widel (Kraków), Kuźmicki E. (Biały-  
stok), Nowak (Bydgoszcz), Gburczyk  
(Warszawa), Prywer (Łódź), Stalkie-  
wicz (Warszawa), Boniecki (Gdańsk),  
Puzio (Kraków), Praski (Zabrze), Lipow-  
ski (Łódź), Pawłowski (Łódź), Lipski  
(Siedlce), Widorski (Kraków).

Hokeiści również nie chcą pozostać w  
tyle i rozpoczęli też odpowiednie przy-  
gotowania. W tym celu organizują w  
połowie bm. obóz treningowy przedolim-  
pijski w Warszawie. Na pierwszy ten  
obóz wyznaczono około 40 zawodników,  
przy czym w większości graczy z okrę-  
gów krakowskiego i śląskiego.

TAJEMNICE DŻUNGLI



W myśl umowy, Peterson specjalnie wysunął głowę z ukrycia. W tej chwili samolot zniżył lot i deszcz kul posypał się w to miejsce.

Ale Peterson i Smith uśmiechnęli się tylko ironicznie. Niedostrzegalnie dla wroga, podczołgał się dalej. — No, Smith, on się bardzo śpieszy na tamten świat!

Smith z niewzruszoną flegmą wycelował, czekając na odpowiednią chwilę. Gdy Japończyk był tak nisko, że otarł się niemal o konary drzew...

Sirżal Smitha był mistrzowski! Maszyna nieprzyjaciela zawirowała w powietrzu. — Dostał! — krzyknęli radośnie Anglicy.

Dokąd dziś pójdziemy

Państwowy Teatr Wojska Polskiego. Dziś i dni następnych „Burza” w nowej inscenizacji odznaczona konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszymi miejscami...

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasta przetarg nieograniczony na dostawę 2.500 sztuk mioteł do kija do zamiatania ulic. Blizszych informacji udzieli Zakład Oczyszczania Miasta ul. Lagiewnicka 63...

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Motorystyki podaje do wiadomości, że w związku z zakończeniem naprawy przepustu drogowego na ul. Spornej, został otwarty z dniem 1 września br. ruch kołowy na wyżej wymienionej ulicy.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE. LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3. tel. 216-48. 10-19. Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m. 1. tel. 216-82. 24338. Dr. ZAURMAN, Specjalista skórne, weneryczne 8-10 5-7. Narutowo 8.

Dr. MUSIAL, specjalista chorób serca, Rentgen - Elektrokardiograf, przeprowadził się na ul. Kilińskiego 96a. 26950. Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, powrócił Koperska 6 3-5. tel. 186-00. Dr. NORECKI choroby żołądka, kiszek, watroby, Narutowicza 35, tel. 206-99. 26982. Dr. ZURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, Piotrkowska 33 12-6. Dr. RATAJ ZURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33 12-6. Dr. KOWALCZYK choroby weneryczne, Zeromskiego 41. 5-7. Dr. FALKOWSKI specjalista chirurg-urolog (nerki, pęcherz, moczopłciowe), Zeromskiego 113. 27185. Dr. Med. B. WOJNO, choroby skórne i weneryczne, Pomorska 7 4-6 pop. 26365. Dr. BILINSKI - choroby serca - powrócił Legionów 3. 11-14. DOKTOR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106, przyjmuje 7-10 i 3-7. 27791. Dr. MARKIEWICZ choroby wewnętrzne 3-5. Piotrkowska 145, tel. 276-36. 27802. Dr. LURIEWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Wólczańska 4. 27804. Dr. PRUSAK choroby nerwowe, powrócił Południowa 23, tel. 219-98. 27803. AKUSZERKA - młoda, szaryta, Chwist, dla gołębka praktyka szpitala warszawskich ostatnich 16 latkach, przyjmuje Rembelskiego 19 (Noworadwańska), tel. 181-97. AKUSZERKA Witasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje - Pomorska 43. 24348. AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333. STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego, Główna, 62-76 od g. 18 - 20. 27178. Kupno - sprzedaż „CHCESZ mieć pełny trzos, Spiesz do nas po los. Kolektura sto trzydziści siedem, Da Ci milion jeden” Moniuszki 4. 27715.

SPRZEDAM kompletne urządzenie Fabryki Lemoniady i Piwa wraz z zaprzęgiem konnym - na Zachodzie. Wiadomość Łódź Senatorska 23, W. Frenzel. 27821. SPRZEDAM dwie u-przeże Szory i Angiel skie, Kopernika 57 - 8, godz. 19 - 21. 27825. SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopcy Świata” Łódź, Piotrkowska 182, Książki - Przybory szkolne. 27828. Różne PARYŻANKA. Artystka cenna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. 27404. NAPRAWIA bez śladu, uszkodzoną garderobę jedynie Tkocznia sztuczna, Maria Frankowska, Wiackowskiego 23 - 2. (Śródmiejska). 27506. FOTOKOPIST. Daszyskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. ARTYSTYCZNE tkanie garderoby, Podnoszenie oczek, Szolnowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 27001. LEGITYMACYJNE zdjęcia najszybciej Narutowicza 8. Siale kupu jeany material fotograficzny. 27502. PRZYJMujemy do natryskowego malowania różne przedmioty. Specjalność odnawiania lalek (malowanie). Wytwórnia Zabawek, Bandurskiego 14. 27503. USZKODZONA garderoba i dywany ceruje Artystyczna Cerownia Piotrkowska 7 m 9 frontu II piętro. 27148. ZDJĘCIA do legitymacji amatorów wykonuje najszybciej, najtaniej Legionów 1. 25263. BEZ WZGLĘDU na długość włosów trwałą ondulację gwarantują Wileński Fryzjerzy, Zawadzka 11. 27863. TOKARZ - specjalista wykonuje roboty wchodzące w zakres tokarstwa drzewnego, Sielarnia M. Szustak, Południowa 36. 27871. DNIA 8.IX.47 zginął wilk, miał obroże i kaganiec. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Sienkiewicza 31, Durka. Ostzegam przed kupnem. 27870. DNIA 8.IX. zginął pies wilk czarny podpalany, dwie żółte plamki nad oczami. Zwrócić za wynagrodzeniem Bar Wiedeński 11 Lis topada 7. 27859.

KRAWCOWA szyje modne, elegancko, szybko suknie i rózne. Lipowa 64 m 4. 27859. PIESKA białego, czarny grzbiat złoty lepek złapanego nad Łódką 6-go IX. w sobotę wieczorem, oddać pod adresem: Maj Władysława, Podrzeczna 26. Na grodz. 27858. PRZYBLAKAŁ się pies wilk do odebrania Trenknera 43, za zwrotem kosztów. 27857. ZDJĘCIA legitymacyjne retuszowane wykonuje w ciągu 1 dnia, Narutowicza 30 i piętro. 27856. Zaofiarowanie pracy POTRZEBNA pomoc domowa Zachodnia 34 m 14. 27729. POTRZEBNA gospośnia z dobrym gotowaniem i referencjami stała lub przychodnia, Narutowicza 32 - 6. 27833. UCZEN fryzjerski potrzebny. Zakład fryzjerski - Zawada, Radwańska 19 (Łódź). 27830. GOSPOŚNIA z dobrym gotowaniem do dwóch osób potrzebna. Referencje konieczne. W runki dobre. Plac Dąbrowskiego 1 - 7, godz. 15 - 20. PRZYJME dziewczynkę do przypilnowania dziecka najchłodniej sierota. Wiadomość róg Sędziowskiej i Zgierskiej w kiosku z papierosami. 27829. POTRZEBNA dziewczynka na posyłki, do wiadziec się można w kiosku z papierosami róg Sędziowskiej i Zgierskiej. 27830. LACINICZKA pierwsza rzędna - program drugiej licealnej humanistycznej - potrzebna od zaraz Tel. 172-25. 27931. POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Zgłoszenia: Lokatorska 6 m 3, w godz. 11 - 2. 27832. POTRZEBNA pomoc do kuchni na stałe. Zgłoszenia Jaracza 14 (paszteciania) 27833. POTRZEBNA dziewczyna do pomocy domowej zgłoszenia Pl. Wolności 10 Zakład Rybacki. 27834. POTRZEBNA pomocni ca domowa z referencjami. Piotrkowska 61 m 22. 27835. ENERGETYCZNE kłótnika punktu skupu w Skierniewicach i Łowcu zaangażujemy. Surowce Odpadkowe, Sienkiewicza 28, tel. 162-16. 27836. POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Zgłoszenia tel. 151-74. DWÓCH lub jednego pokoju od zaraz, używalność łazienki poszukując „Solidni” POSIADAM lokal handlowy, śródmieściu, gotówkę, poszukuję uczciwego spółnika. Propozycje, zgłoszenia administracja Ekspresu pod „Fochowiec” agubione dokumenty UNIEWAZNIAM skradziony dowód osobisty Kolejowy Nr 838999 na nazwisko Szczepanik Marian wydany przez Dyrektora Okr. Kolei Państw. w Łodzi. 27891. UNIEWAZNIAM leg tramwajowa, kartki 27 wnosciowe i odzieżowe na nazw. Kłosek Tomasz i Kowalska Weronika Astrów 19. ZAGUBIONO leg. PPS Burzyskiego Bolesława, Zdąńska Wola, naltycka 2. 27854. ZAGUBIONO dowód osobisty na nazw. Głowacki Antoni, Wschodnia 64. 27848. SKRADZIONO dowód kolejowy Nr. 843024 na nazw. Matyszak Rozalia, Kutno, Inwaldzko 30. 27845. ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną na nazw. Kostecki Tadeusz Zgierska 24. 27851. UNIEWAZNIAM skradzioną dowody książeczkę wojskową RKO Łódź, legiti. służbowe PZPJG Nr 10 Lesne, Mieczysław Eugeniusz Leśna, Zeromskiego 301. 27851. UNIEWAZNIAM skradzioną w tramwaju legitymację szkolną Radzickiewicz Zofia Wschodnia 45 m 22. ZGUBIONO leg. tramwajowa na nazw. Cieslak Franciszek, Rokicińska 13. 27853. LAMPY RADIOWE nólca firma JAN WALCZEWSKI i S-ka Łódź, ul. Kilińskiego 10 róg Pomorskiej. Szybko, tanio, fachowo naprawiamy radioodbiorniki wszelkich typów. Sprzedaż - Kupno Zamiana E L Z Y T (TERAZYT) Zaprasza złączysta do nauki, ogólnoucznia, dżutowania, szifrowania Warszawa, ul. Widoł 16 Rep. Łódź, Połnocna 3 Pracownia kuśnierska ul. Jaracza 12 Przyjmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres kuśnierstwa. Wykonanie solidne. Cenę przystępne. Wydawca „EXPRESS ILLUSTR